



Tygodnik

Nr 12/2023
Katowice
22.06.2023
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940

minęło od II pielgrzymki
Jana Pawła II do Polski
i wizyty w Katowicach.

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



Nowe władze Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”



2-3

Śląsko-dąbrowska „Solidarność” rozpoczęła nową kadencję



Śląsko-dąbrowska „Solidarność” wybrała nowy Zarząd Regionu, Regionalną Komisję Rewizyjną oraz przedstawicieli na Krajowy Zjazd Delegatów związku na kadencję 2023–2028. Przewodniczącym ZR na kolejne pięć lat pozostał Dominik Kolorz, który uzyskał poparcie 199 spośród 210 delegatów.

XIV Walne Zebranie Delegatów Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” odbyło się 15 czerwca w Zabrze. W wystąpieniu programowym dotyczącym priorytetów na najbliższe lata Dominik Kolorz zaznaczył, że jednym z głównych postulatów związku powinien być powrót do kwestii wzmocnienia instytucji referendum, w taki sposób, aby było ono obligatoryjne dla władzy. Wskazał, że tradycyjne narzędzia nacisku na polityków, którymi dysponują związki zawodowe, w obecnych czasach często są niewystarczające. – Wystarczy spojrzeć na Francję, gdzie odbywały się milionowe demonstracje przeciwko podniesieniu wieku emerytalnego, a władza i tak zrobiła swoje. Gdybyśmy doprowadzili do tego, żeby referendum było obligatoryjne dla władzy mielibyśmy rzeczywiście potężne narzędzie w ręku, i jako obywatele, i jako związkowcy. Chodzi o to, żeby władza rzeczywiście słuchała ludzi – mówił przewodniczący.

Układy zbiorowe

Jak wskazał Dominik Kolorz, śląsko-dąbrowska „Solidarność” będzie również dążyć do rozwoju ponadzakładowych układów zbiorowych pracy. Przewodniczący podkreślił, że realizacji tego postulatu sprzyja unijna dyrektywa w sprawie PUZP, która wchodzi w życie od przyszłego roku. Zaznaczył, że działania na rzecz stworzenia tego typu umowy na poziomie branżowym w naszym regionie już się rozpoczęły w sektorze motoryzacyjnym. – Rozmawialiśmy z prezesem Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej o inicjatywie budowy ponadzakładowego układu zbiorowego w motoryzacji w województwie śląskim – powiedział.

Reforma związku

Przewodniczący mówił również o działaniach dotyczących funkcjonowania „S”. Podkreślił potrzebę wprowadzenia kadencyjności we władzach związku w strukturach nadrzędnych.

Ten postulat był już podnoszony przez śląsko-dąbrowską „Solidarność” w ostatnich latach. Kolejnym priorytetem w ocenie Dominika Kolorza powinna być zmiana zasad dotyczących podziału składek związkowych, tak aby większa część składki pozostawała w komisjach zakładowych.

Umowa społeczna

W rozmowie z dziennikarzami Dominik Kolorz wskazał, że jednym z najważniejszych zadań dla śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” w najbliższym czasie będzie również doprowadzenie do notyfikacji w Komisji Europejskiej umowy społecznej dotyczącej transformacji górnictwa i województwa śląskiego. – Pan minister Marek Wesoły ma szczytny cel, aby tę umowę do wyborów notyfikować i trzeba mu życzyć powodzenia. Natomiast ja boję się tego, że tak naprawdę żadnej opcji politycznej tak nie do końca zależy na tym, żeby to było notyfikowane – powiedział przewodniczący. Wyraził obawę, że po wyborach

parlamentarnych dokończenie procesu notyfikacji będzie jeszcze bardziej utrudnione bez względu na ich wynik.

Porozumienie z rządem

Gościem Walnego Zebrania Delegatów był przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda. W swoim wystąpieniu sporo miejsca poświęcił porozumieniu NSZZ „Solidarność” z rządem podpisanemu 7 czerwca w Stalowej Woli. Porozumienie to dotyczy m.in. utrzymania emerytur pomostowych, korzystnych zmian w zakresie płacy minimalnej czy naliczania odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych. Jako jeden z kluczowych elementów porozumienia wymienił kwestię zmian w prawie wzmacniających ochronę przed zwolnieniem z pracy za działalność związkową. Chodzi o zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego. Po wprowadzeniu nowych regulacji pracownik podlegający szczególnej ochronie przed zwolnieniem, będzie mógł na każdym etapie postępowania sądo-



Foto: TSD

wego wnioskować o przywrócenie do pracy, a sąd będzie takiego zabezpieczenia udzielał do czasu wydania prawomocnego wyroku. – Od wielu lat zabiegaliśmy o mechanizm, który pozwoli nam na to, żebyśmy wreszcie mieli tę ochronę skuteczną, a nie fikcyjną, jaka jest zapisana w ustawie o związkach zawodowych. (...) Dzisiaj można powiedzieć „mamy to” – zaznaczył przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Poparcie dla budżetówki

Podczas obrad przyjęto też uchwały, stanowiska i apele. W jednym ze stanowisk WZD poparło postulaty płacowe pracowników sfery finansów publicznych, które tylko w nieznacznej części zostały zrealizowane przez rząd i nadal są aktualne. – Treść porozumienia podpisanego w dniu 7 czerwca 2023 r. nie odzwierciedla postulatów, potrzeb i oczekiwań reprezentowanych przez NSZZ „Solidarność” sfery finansów publicznych. Zaproponowane „podniesienie” wynagrodzenia dla sfery budżetowej w 2023 roku w formie jednorazowego specjalnego dodatku motywacyjnego w żadnym stopniu nie rekompensuje pracownikom wzrostu cen spowodowanego dwuletnim rekordowym poziomem inflacji oraz zrównywa-

nia płac z minimalnym wynagrodzeniem za pracę – napisano w stanowisku.

Członkowie WZD zaapelowali do parlamentarzystów o wprowadzenie zmian w projekcie nowelizacji ustawy o budżecie na 2023 rok zapewniających postulowany wzrost wynagrodzeń zasadniczych w sferze budżetowej, włączając w to kwotę przeznaczoną na jednorazowy specjalny dodatek motywacyjny.

Obniżyć cenę energii

W innym stanowisku delegaci wezwali rząd do zmniejszenia opodatkowania energii poprzez obniżenie stawek VAT oraz akcyzy. – W ocenie WZD obecny system pomocy zarówno dla odbiorców indywidualnych, jak i przedsiębiorstw jest niewystarczający i niesprawiedliwy – wskazano w stanowisku.

Potrzebna interwencja rządu

Członkowie WZD zażądali też pilnej interwencji rządu w związku z krytyczną sytuacją Grupy Kapitałowej Węglukoks. To jeden z podmiotów, który na polecenie rządu przeprowadził interwencyjny import węgla do naszego kraju podczas ubiegłorocznego kryzysu węglowego. – Konieczność sprowadzenia ogrom-

nych ilości węgla w niezwykle krótkim czasie wiązała się z horrendalnie wysoką ceną importowanego surowca. Dodatkowo węgiel ten trafiał do Polski w postaci tzw. niesortu, z którego dopiero w kraju odsiewano grubsze sortymenty nadające się do wykorzystania w ogrzewnictwie indywidualnym. Węglukoks zdołał zażegnać kryzys na rynku węgla opałowego. Niestety jednocześnie znalazł się w posiadaniu ok. 2 mln ton bardzo drogiego miazgu energetycznego, który pozostał po odsianiu węgla opałowego – wskazano w przyjętym dokumencie.

Delegaci przyjęli również stanowiska postulujące zwiększenie udziału Zakładów Mechanicznych Bumar Łabędy w procesie modernizacji sprzętowej polskiej armii oraz apel do rządu o usunięcie patologii związanych z ustawą zwaną potocznie „lex deweloper”.

Walne Zebranie Delegatów jest najwyższą władzą NSZZ „Solidarność” w regionie. W październiku w Spale odbędzie się Krajowy Zjazd Delegatów, podczas którego wybrany zostanie przewodniczący oraz członkowie Komisji Krajowej „Solidarności”.

**Łukasz Karczmarzyk,
Grzegorz Podzorny,
Agnieszka Konieczny**

Skład Zarząd Regionu na kadencję 2023–2028:

- Dominik KOLORZ – przewodniczący
- Krzysztof ADAMEK
- Andrzej BADURA
- Artur BRASZKIEWICZ
- Roman BRUDZIŃSKI
- Maciej BRŪL
- Halina CIERPIAŁ
- Grzegorz CZERWIŃSKI
- Andrzej DUDZIK
- Grzegorz FAJFER
- Dariusz GIĘREK
- Tadeusz GIZA
- Piotr GÓRECKI
- Katarzyna GRABOWSKA
- Jarosław GRZESIK
- Stanisław HRUSTEK
- Bogusław HUTEK
- Krzysztof JANICKI
- Jan JELONEK
- Piotr KACZMARCZYK
- Gabriela KAIM
- Andrzej KAROL
- Roman KOWALSKI
- Sławomir KOZŁOWSKI
- Mariusz KRUKÓW
- Dominik LACH
- Justyna LATOS
- Krzysztof LEŚNIEWSKI
- Joanna LUKOSEK
- Zbigniew MICHAŁKIEWICZ
- Mirosław NOWAK
- Piotr NOWAK
- Edyta ODYJAS
- Dagmara OGÓROWSKA
- Lesław ORDON
- Dariusz PIECHOWICZ
- Jerzy PILAWSKI
- Adam ROGOZA
- Jacek SŁOWIŃSKI
- Bronisław SKOCZEK
- Krzysztof STRZELBICKI
- Bogdan SYPOSZ
- Andrzej TALAGA

Inauguracyjne posiedzenie Zarządu Regionu

20 czerwca w Katowicach na inauguracyjnym posiedzeniu zebrał się nowy Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. Podczas posiedzenia wybrano skład Prezydium Zarządu Regionu na kadencję 2023–2028.

Na początku posiedzenia członkowie Zarządu Regionu podziękowali za wieloletnią pracę w związku dotychczasowemu wiceprzewodniczącemu ZR ds. struktur terenowych Mirosławowi Truchanowi, który odchodzi na emeryturę. Następnie odbyła się wybory członków nowego Prezydium ZR. W kadencji 2023–2028 będzie ono 6-osobowe. Obok przewodniczącego Dominika Kolorza w skład Prezydium weszli: Justyna Latos, Edyta Odyjas, Artur Braszkiewicz, Dariusz Gierek i Piotr Nowak.

Justyna Latos tak samo jak w poprzedniej kadencji będzie pełnić funkcję wiceprzewodniczącej ZR i skarbnika, Piotr Nowak będzie pierwszym wiceprzewodniczącym ZR, a Dariusz Gierek wiceprzewodniczącym i sekretarzem ZR. Dla Edyty Odyjas i Artura Braszkiewicza to pierwsza kadencja w Prezydium ZR. Edyta Odyjas została wiceprzewodniczącą ZR ds. struktur terenowych śląsko-dąbrowskiej „S”, a Artur Braszkiewicz będzie wiceprzewodniczącym ZR ds. rozwoju i interwencji. ■

Regionalna Komisja Rewizyjna:

- Jacek PIEŁOK – przewodniczący
- Arkadiusz GAJDA
- Michał KARLIK
- Mariusz MARCINKIEWICZ
- Michalina PIECHACZEK
- Tomasz SAWICKI
- Elżbieta SUSEK

Porozumienie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” z rządem

Utrzymanie emerytur pomostowych, wzmocnienie ochrony przed zwolnieniem z pracy za działalność związkową, korzystne zmiany dotyczące płacy minimalnej oraz naliczania odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych – to najważniejsze zapisy porozumienia Solidarności z rządem. Dokument został podpisany 7 czerwca w Stalowej Woli przez przewodniczącą NSZZ „S” Piotra Dudę i premiera Mateusza Morawieckiego.



Jak podano w komunikacie opublikowanym na stronie internetowej Komisji Krajowej związku, zgodnie z zapisami porozumienia z dniem 1 stycznia 2024 roku uchylony zostanie zapis wygaszający emerytury pomostowe dla pracowników wykonujących pracę w warunkach szkodliwych i o szczególnym charakterze. Ustalono również, że rozpoczną się prace dotyczące weryfikacji stanowisk pracy wykazanych w załączniku do ustawy o emeryturach stażowych. W porozumieniu strona rządowa zobowiązała się też do kontynuowania negocjacji dotyczących tzw. emerytur stażowych.

Kolejne uzgodnienie dotyczy zmian w Kodeksie postępowania cywilnego

dających realną ochronę przed zwolnieniem z pracy dla działaczy związkowych w sprawach z zakresu prawa pracy. Po wprowadzeniu nowych regulacji pracownik podlegający szczególnej ochronie przed zwolnieniem, będzie mógł na każdym etapie postępowania sądowego wnioskować o przywrócenie do pracy, a sąd będzie takiego zabezpieczenia udzielał do czasu wydania prawomocnego wyroku.

Jak czytamy w komunikacie, od początku przyszłego roku dodatek za pracę w warunkach szkodliwych i pracy o szczególnym charakterze zostanie wyłączony z katalogu składników wchodzących w wymiar płacy minimalnej. Od stycznia 2024 roku wzrośnie również

kwota, którą pracownicy będą mogli odliczyć od podatku dochodowego jeśli należą do związku zawodowego i opłacają składki związkowe. Limit ten zostanie zwiększony z obecnych 500 zł do 840 zł.

Z kolei od lipca 2023 roku nastąpi odmrożenie odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych. Po zmianach odpis będzie wyliczany wg podstawy na rok 2021, a w ustawie o budżecie na rok 2024 wskaźnik ten będzie liczony od podstawy z roku 2022. To oznacza, że środki trafiające do ZFŚS w skali kraju zwiększą się o ok 210 mln zł w tym roku i 500 mln zł w przyszłym roku.

Projekt ustawy wprowadzający w życie większość zapisów porozumie-

nia w błyskawicznym tempie przeszedł proces legislacyjny w Sejmie. Pierwsze czytanie projektu odbyło się 14 czerwca, z kolei już dwa dni później posłowie przyjęli ustawę na posiedzeniu plenarnym. Teraz zmianami w przepisach zajmie się Senat.

Porozumienie z 7 czerwca to efekt ponad półrocznych negocjacji NSZZ „Solidarność” i rządu, które prowadzone były w zespołach roboczych dotyczących poszczególnych postulatów związku. O podpisaniu porozumienia z rządem zdecydowała Komisja Krajowa związku podczas posiedzenia, które odbyło się 31 maja w Spale.

Łukasz Karczmarzyk
na podst. solidarnosc.org.pl

KSGiE: Będziemy bronić i wspierać kopalnię Turów

Rada Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” krytycznie oceniła postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie dotyczące kopalni węgla brunatnego Turów. Zdaniem związkowców uderza ono w polską gospodarkę i bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju.

31 maja WSA wydał postanowienie w sprawie wstrzymania wykonania decyzji Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w przedmiocie określenia środowi-

skowych uwarunkowań dla kontynuacji eksploatacji złoża węgla brunatnego Turów. Skargę na tę decyzję środowiskową złożyły jesienią organizacje ekologiczne z Niemiec, Czech i Polski.

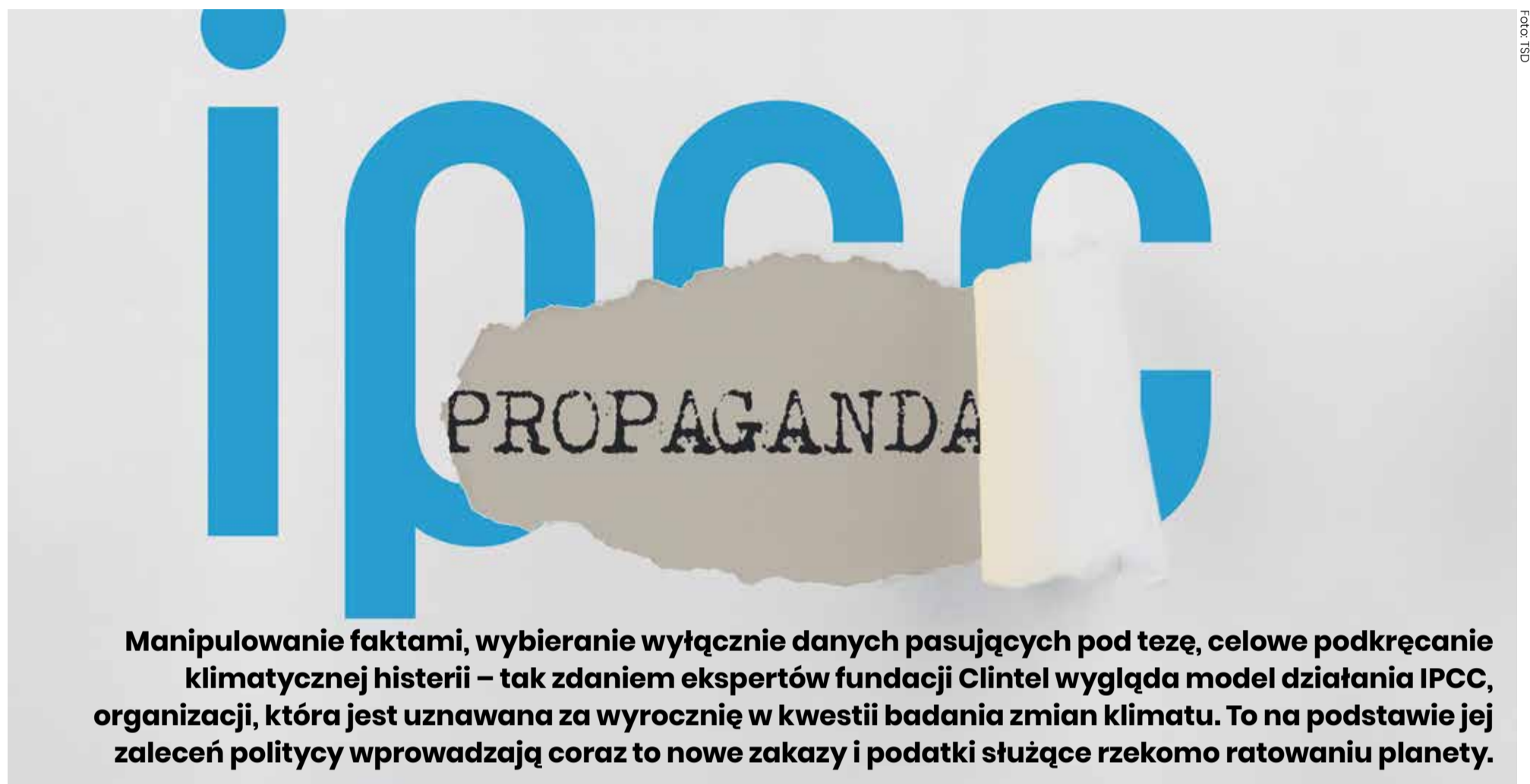
– Po niedawnych wydarzeniach, wielomiesięcznych bojach o dalsze funkcjonowanie Kopalni Turów i trudnych negocjacjach, udało się osiągnąć porozumienie na szczeblu międzynarodowym. W obecności specjalistów od ochrony środowiska i geologów wypracowano konkretny, realizowany dziś plan jeszcze

lepiej niż zapisano w decyzji środowiskowej poprawy warunków oddziaływania kopalni na ludzi i przyrodę. Podpisane porozumienie zapewniło pracownikom bezpieczną i spokojną pracę. Niestety, „niezawisty” polski Sąd, pod przewodnictwem polskiego sędziego, ze znanego skądinąd stowarzyszenia Iustitia, orzeka o wstrzymaniu wykonania zaskarżonej Decyzji, uderzając w polską gospodarkę i bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju, sprzyjając tym samym i wspierając gospodarkę naszych sąsiadów – czytamy

w stanowisku podpisanym przez przewodniczącą KSGiE NSZZ „Solidarność” Jarostawę Grzesikę.

– Nie możemy pozwolić i nie pozwolimy na takie nieuczciwe, polityczne podejście do sprawy Turowa i zapewniamy, że Krajowy Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” będzie bronił i wspierał Kopalnię Turów wszelkimi dostępnymi środkami. Udało nam się to w Luksemburgu, uda się i w Warszawie! – podkreślono w stanowisku.

Nauka czy histeria?



Manipulowanie faktami, wybieranie wyłącznie danych pasujących pod tezę, celowe podkreślenie klimatycznej histerii – tak zdaniem ekspertów fundacji Clintel wygląda model działania IPCC, organizacji, która jest uznawana za wyrocznie w kwestii badania zmian klimatu. To na podstawie jej zaleceń politycy wprowadzają coraz to nowe zakazy i podatki służące rzekomo ratowaniu planety.

Zamrożone poglądy klimatyczne IPCC” to tytuł najnowszego opracowania Clintel, niezależnej fundacji, która zrzesza naukowców i ekspertów z całego świata. Clintel przeprowadził gruntowną analizę raportu AR6 IPCC, którego ostatnia część została opublikowana wiosną tego roku. Wnioski z tej analizy są druzgocące dla IPCC. – Dowody na to, że CO₂ i inne gazy cieplarniane powodują „niebezpieczne zmiany klimatu” są, nawet po 30 latach i 6 głównych raportach IPCC, raczej słabe – czytamy w analizie Clintel.

Monopol na słuszość

Powołany w 1988 roku Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu (IPCC), działający przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, w założeniu miał dostarczać rządów wszechstronnej, obiektywnej wiedzy na temat zmian klimatycznych, na podstawie której budowane są krajowe i międzynarodowe polityki klimatyczne. W praktyce jednak – w ocenie Clintel – IPCC stało się areną ścierania się wpływów politycznych i lobbingu, gdzie naukowa rzetelność ma coraz mniejsze znaczenie. Na potwierdzenie tej tezy autorzy analizy przytaczają słowa prof. Richarda Tola, który uczestniczył w tworzeniu kilku pierwszych raportów IPCC, jednak ostatecznie opuścił tę organizację. Jak wskazuje Tol, IPCC rości sobie prawo do bycia monopolistą w dziedzinie badania zmian klimatu. W konsekwencji instytucja ta działa coraz bardziej arogancko i wykorzystuje swoją pozycję do eliminowania jakiegokolwiek konkurencji. – Są to rzeczy, które monopole mają ten-

dencję robić wbrew interesowi publicznemu. IPCC działałby lepiej, gdyby był regulowany przez niezależny organ, który przeprowadzałby audyt procedur IPCC i oceniał jego działalność – wskazał prof. Tol.

Czy to jeszcze nauka?

W ocenie Clintel IPCC obecnie zajmuje się bardziej nakręcaniem klimatycznej histerii niż przekazywaniem rzetelnej wiedzy na temat przyczyn i skutków zmian klimatu. Jako przykład tego typu działań Clintel wskazuje na różnice w kolejnych raportach. IPCC na podstawie tych samych badań i danych stawia w kolejnych opracowaniach coraz bardziej radykalne tezy dotyczące wpływu człowieka na zmiany klimatu. – AR5 (raport IPCC publikowany w częściach w latach 2013-2014 – przyp. AND) ostrożnie argumentował, że „ponad połowa” obserwowanego ocieplenia w ciągu ostatnich 170 lat była pochodzenia antropogenicznego. To pozostawiało do 49 proc. dla naturalnych czynników zmian klimatycznych. Raport specjalny IPCC (SR15, 2018) przeskoczył następnie do 100 proc. przyczyn antropogenicznych – wskazują autorzy opracowania Clintel.

Ignorowanie naturalnych przyczyn zmian klimatu to kolejny zarzut Clintel wobec raportów IPCC. – Opinia publiczna nie powinna ignorować faktu, że IPCC jest organizacją kontrolowaną politycznie. Biuro IPCC ręcznie steruje wyborem autorów i recenzentów. Naukowcy popierający większą rolę naturalnych zmian klimatycznych są zazwyczaj wykluczani – czytamy w analizie.

A co ze Słońcem?

Jednym z naukowców, który padł ofiarą takiego właśnie wykluczenia, jest duński fizyk prof. Henrik Svensmark, który od wielu lat bada wpływ Słońca i promieni kosmicznych na klimat Ziemi. Z najnowszych, opublikowanych w 2021 roku badań zespołu prof. Svensmarka wynika, że aktywność słoneczna wpływa na ilość promieni kosmicznych, które docierają do Ziemi, a one oddziałują na powstawanie chmur i bilans cieplny planety. Badania prof. Svensmarka odbiły się szerokim echem nie tylko w mainstreamowych mediach, ale również renomowanych czasopismach naukowych. Mimo to badania te nie zostały uwzględnione w raportach IPCC.

Zdaniem ekspertów Clintel IPCC nie tylko ignoruje badania niepasujące do wiodącej narracji na temat zmian klimatu, ale również manipuluje danymi pochodzącymi ze swoich własnych raportów. Raport AR6 składa się z kilku części, które łącznie liczą ok. 10 tys. stron. Mało kto jest w stanie przeczytać tak gigantyczne opracowanie napisane naukowym żargonem. IPCC do każdego raportu dołącza więc „podsumowanie dla decydentów”, krótką broszurę zawierającą najważniejsze wnioski i zalecenia, napisaną przystępnym językiem.

Wewnętrzne sprzeczności

Problem jednak w tym, że, jak wskazują eksperci Clintel, treść tych broszur w wielu miejscach jest sprzeczna z danymi, które znajdują się w samych raportach IPCC. Np. raport AR6 zawiera jednoznaczne stwierdzenie, że liczba oraz intensywność powodzi i cyklonów tropikalnych

pozostaje w ostatnich dziesięcioleciach na stałym poziomie. To bardzo dobra wiadomość, bo cyklony i powodzie w skali globu odpowiadają za ok. 90 proc. szkód wywołanych przez ekstremalne zjawiska pogodowe. Jednocześnie jednak w „podsumowaniu dla decydentów” IPCC nie tylko sugeruje, że liczba tych kataklizmów rośnie, ale również, że ten wzrost jest spowodowany przez człowieka.

Clintel w swoim, liczącym blisko 200 stron opracowaniu przedstawia dziesiątki innych przykładów manipulacji w raportach IPCC, których wyłącznym celem wydaje się być dostarczenie uzasadnienia dla kolejnych podatków klimatycznych, nakazów i zakazów, które co roku pochłaniają setki miliardów dolarów.

Nie ma powodów do paniki

Tymczasem zdaniem Clintel powodów do tej histerii nie ma, o czym świadczą chociażby badania przeprowadzone przez światowej sławy ekonomistę Bjorna Lomborga. Duński naukowiec, specjalizujący się w badaniu gospodarczych skutków zmian klimatu wyliczył, że o ile wiek temu ok. pół miliona ludzi umierało rocznie w wyniku ekstremalnych zjawisk pogodowych, obecnie ten wskaźnik spadł do ok. 6 tys. rocznie. – Liczba zgonów związanych z klimatem spadła o ponad 95 proc. od lat dwudziestych XX wieku. Odzwierciedla to rosnące bogactwo i dostępności technologii, które lepiej przygotowują ludzkość na klęski żywiołowe. Krótko mówiąc, zamożna ludzkość jest w dużej mierze przygotowana na zmiany klimatu i może z łatwością sobie z nimi poradzić – konkludują eksperci Clintel.

Pionierski program recyklingu opakowań

W Jaworznie powstała jedna z pierwszych na świecie i pierwsza w Polsce instalacja do recyklingu opakowań po jogurtach. Jest to projekt pilotażowy, ale jego twórcy mają nadzieję, że powtórne wykorzystanie kubków wykonanych z polistyrenu stanie się normą. By tak było, potrzebna jest edukacja społeczeństwa i współpraca wielu podmiotów.



Foto: mat prasowa Danone

Uruchomienie programu jest wspólnym przedsięwzięciem: Danone, DP Recykling oraz Organizacji Odzysku Opakowań REKOPOL. Natomiast technologia do recyklingu opakowań z polistyrenu, na bazie której powstała specjalna instalacja, została opracowana przez naukowców z Politechniki Śląskiej.

Jak podkreślają przedstawiciele Danone, to kolejna inicjatywa na rzecz obiegu zamkniętego opakowań. Do tej pory recyklingowi poddawano wszystkie tworzywa polistyrenowe, które pozostawały po procesach produkcyjnych realizowanych w bieruńskiej

fabryce. – Teraz idziemy o krok dalej, bo program, który uruchomiliśmy wspólnie z partnerami, obejmuje recykling opakowań po jogurtach pochodzących z gospodarstw domowych. Tworzywa sztuczne w nich zawarte to wartościowy surowiec, który może i powinien zostać mądrze zagospodarowany, tak aby jak najwięcej opakowań krążyło w obiegu zamkniętym. Zamierzamy zaprezentować tę ideę całej branży mlecznej i mam nadzieję połączyć siły w przyszłości – mówi Marek Sumiła, dyrektor zarządzający Danone i Żywiec Zdrój.

Katarzyna Owsianko z biura prasowego Danone zaznacza, że do recyklingu będą trafiały opakowania po jogurtach

wyselekcjonowane w sortowniach odpadów. Jednak, by sortownie mogły pozyskać kubki, wcześniej muszą one trafić do żółtych pojemników. Prawidłowa segregacja opakowań po produktach to tutaj absolutna podstawa. – Nie mamy wątpliwości, że by podnieść poziom zbiórki i recyklingu opakowań w Polsce, a tym samym wygenerować znaczące korzyści dla środowiska, niezbędna jest współpraca producentów, konsumentów i firm zajmujących się recyklingiem. W ramach programu będziemy zachęcać konsumentów do wrzucania opakowań po jogurtach do żółtych pojemników i rozwijać współpracę z sortowniami, by zwiększyć dostępność surowca, jaki może

zostać poddany recyklingowi – mówi Katarzyna Owsianko.

Polistyren, z którego są wykonane pojemniki na jogurty, to tworzywo, które może być poddawane przeróbce nawet 10-krotnie bez utraty właściwości fizycznych i chemicznych. Charakteryzuje się także niższą od innych surowców temperaturą topnienia, co przekłada się na mniejsze zużycie energii podczas przetwarzania. W procesie recyklingu powstaje granulata, który następnie znajduje szerokie zastosowanie. Mogą z niego powstawać także m.in. doniczki, kołpaki samochodowe, czy listwy przypodłogowe.

Agnieszka Konieczny

Powstanie 100 Zielonych Pracowni

Dzięki wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach powstanie 100 nowoczesnych pracowni do nauczania takich przedmiotów jak: biologia, ekologia, geologia, chemia, czy fizyka. Symboliczne dyplomy potwierdzające przyznanie dotacji, wręczono podczas plenerowej gali, która odbyła się 5 czerwca na Zamku w Ogrodzieńcu.

W ramach 9. edycji konkursu Zielona Pracownia do katowickiego Funduszu

wpłynęło 155 zgłoszeń, spośród których wybrano 100 najlepszych. – Z roku na rok liczba szkół walczących o dotację w ramach konkursu Zielona Pracownia lawinowo rośnie. Rekordowa liczba zgłoszeń, które otrzymaliśmy świadczy o tym, że to genialny projekt, który cieszy się olbrzymim zainteresowaniem. Cieszę się, że udało się na 30-lecie naszego Funduszu dofinansować utworzenie dokładnie stu pracowni – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Konkurs Zielona Pracownia składa się z dwóch etapów, w których w tym roku łącznie można było otrzymać 60 tys. zł dofinansowania. Do tej pory na wyposażenie szkolnych pracowni katowicki Fundusz przeznaczył ponad 22 mln zł. Środki te umożliwiły powstanie nowoczesnych sal lekcyjnych w 539 szkołach. Zielone Pracownie już funkcjonują lub będą funkcjonować w ponad 100 powiatach i gminach województwa śląskiego.

Aga



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Czuliśmy się wtedy wolni



Foto: materiały IPN

20 czerwca 1983 roku, podczas swojej drugiej pielgrzymki do Ojczyzny, Jan Paweł II przyleciał do Katowic. Z mieszkańcami Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego Ojciec Święty spotkał się na lotnisku Muchowiec oraz w Archikatedrze Chrystusa Króla. Właśnie mija 40 lat od tych wydarzeń.

Początkowo planowano, że papież odwiedzi sanktuarium maryjne w Piekarach Śląskich, ale ostatecznie władze komunistyczne wybrały katowickie lotnisko. Argumentowano, że jest to miejsce, na którym może się zmieścić więcej ludzi. Jednak tłum, który się tam wówczas zgromadził, raczej nikt się nie spodziewał. Mimo niesprzyjającej aury lotnisko wypełniało się pielgrzymami od samego rana. By dotrzeć do swoich sektorów ludzie brnęli przez błoto. Wiedzieli, że Ojciec Święty przyleci dopiero wieczorem, ale nie miało to żadnego znaczenia. Czas oczekiwania został wypełniony modlitwą i śpiewem. Tuż przed przylotem papieża nad Muchowcem rozpętała się ogromna ulewa. Ustała, gdy zaczęły nadlatywać helikoptery.

Ku rozczarowaniu wiwatującego tłumu w pierwszym helikopterze Ojca Świętego nie było. Przyleciał dopiero

trzecim, ok. godz. 17.40. Jak się później okazało, poprosił pilota o przelot nad kopalnią „Wujek”. – Atmosfera na Muchowcu była wspaniała, poczułem się wolny. Chyba nigdy w życiu nie czułem takiej wolności w sobie, jak wówczas – wspomina Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”. W 1983 roku miał 18 lat i był uczniem szkoły średniej. By wziąć udział w spotkaniu z papieżem wraz z kolegami z klasy uciekł ze szkoły. – W pociągu wyciągnęliśmy biało-czerwoną flagę, na której narysowaliśmy „solidarycę” – dodaje.

Na Muchowcu był także Bronisław Skoczek, przewodniczący Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” w Katowicach. Pracował wtedy w kopalni Czczott, gdzie został zatrudniony po tym, jak stracił pracę inżyniera w Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu. Zwolniono go, bo stanął po stronie robotników protestujących po wprowa-

dzeniu stanu wojennego. – Te tłumy ludzi na Muchowcu pozwalały wierzyć, że nie damy się pokonać. Najbardziej się wzruszyłem, gdy zobaczyłem transparenty z napisem „Solidarność żyje”. Ludzie śpiewali też „Boże coś Polskę”. Nie baliśmy się, chociaż byliśmy przekonani, że za udział w pielgrzymce będziemy represjonowani – dodaje.

Słowa wypowiedziane przez Ojca Świętego w homilii wygłoszonej wówczas na Muchowcu, dzisiaj są nazywane „Ewangelią Pracy”. Papież podkreślił, że godność pracy powinna być uszanowana, bez względu na to, jaką pracę człowiek wykonuje. – Człowiek nie jest bowiem w stanie pracować, gdy nie widzi sensu swojej pracy, gdy sens ten przestaje być dla niego przejrzysty. Praca ludzka stoi pośrodku całego życia społecznego, poprzez nią kształtuje się sprawiedliwość i miłość społeczna – mówił Ojciec Święty. Nawiązał także do prawa pracowników

do zrzeszania się, podkreślając, że nie jest ono nadane przez kogoś, ale wrodzone. Zgromadzony na Muchowcu tłum chłonął każde słowo, odpowiadając papieżowi brawami.

Z lotniska Jan Paweł II pojechał do katowickiej katedry, by spotkać się z chorymi, niepełnosprawnymi i ofiarą wypadków przy pracy, głównie górnikami i hutnikami. Stamtąd wrócił na Muchowiec, gdzie pobłogosławił tłum, który wciąż na niego czekał.

Podczas swojej drugiej pielgrzymki do kraju Ojciec Święty odwiedził także Warszawę, Niepokalanów, Częstochowę, Poznań, Wrocław, Górę Świętej Anny, Kraków i Zakopane. W sumie w spotkaniach z Janem Pawłem II wzięło udział ok. 7 mln ludzi. Polacy rozbici tragicznymi wydarzeniami 1981 roku poczuli się wspólnotą. Miesiąc po papieskiej wizycie komunistyczne władze zniosły stan wojenny.

Agnieszka Konieczny

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl

☎ 32 728-41-04

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Łukasz Karczmarczyk (redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak; **REKLAMA:** Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; **LAYOUT:** Michał Dutka, www.michaldutka.com; **NUMER ZAMKNIĘTO:** 21.06.2023 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Strzelców Bytomskich 133, tel. 724 885 880; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Krzywa 3/103 (od 1 lipca: ul. 3 Maja 25)



Wzrost płac w CMC Poland

Dzięki staraniom zakładowych organizacji związkowych wynagrodzenia wszystkich pracowników CMC Poland wzrosną w sumie średnio o 1290 zł brutto miesięcznie. Zapisy porozumienia płacowego podpisanego 14 czerwca przez związkowców i pracodawcę wejdą w życie we wrześniu.

Podwyżka w tej wysokości obejmuje wzrost miesięcznych stawek zasadniczych, kwartalnej premii, która jest naliczana od podstawy wynagrodzenia oraz podniesienie dodatków brygadowego i zmianowego. – Kolejny raz podpisaliśmy bardzo dobre porozumienie. Wynagrodzenia wszystkich pracowników wzrosną łącznie o ponad 1000 zł brutto. Podobną kwotę podwyżek udało nam się wynegocjować także w zeszłym roku – mówi Henryk Zwolan, przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” CMC Poland. Zaznacza, że zapewnienie pracownikom solidnego wzrostu płac, to efekt wysokiego poziomu dialogu społecznego w CMC Poland. – Takie porozumienie można wypracować jedynie przy stole. Bez negocjacji nie będzie żadnych podwyżek, ale żądania stawiane przez stronę związkową muszą być realne do spełnienia – dodaje związkowiec.

CMC Poland zatrudnia w sumie ok. 2,7 tys. Największym zakładem wchodzącym w skład koncernu jest huta w Zawierciu, w której pracuje ok. 2,4 tys. pracowników.

Zarabiają mniej niż podopieczni

Pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Żorach od blisko roku upominają się o podwyżki wynagrodzeń. Trwający od października zeszłego roku spór zbiorowy w placówce wszedł w etap mediacji. – Jesteśmy zdesperowani. Jeśli rozmowy przy stole nie przyniosą rezultatów, nie zawahamy się zaprotestować – mówi Piotr Wróblewski, przewodniczący „Solidarności” w placówce.

Najważniejszy postulat przedstawiony pracodawcy w ramach sporu dotyczy podwyższenia wynagrodzeń wszystkich pracowników placówki łącznie o 2 tys. zł brutto. – Prezydent Żor zapewnił, że jeżeli zweryfikujemy nasze oczekiwania, to weźmie udział w mediacjach. Niestety, mimo naszej gotowości do ustępstw, nikt z władz miasta nie uczestniczył w spotkaniach z mediatorom – mówi przewodniczący.

Przypomina, że pracownicy socjalni pomagają rodzinom, które znalazły się w ubóstwie. Paradoxem jest, że płace pracowników MOPS są niejednokrotnie niższe od dochodów i świadczeń socjalnych, które otrzymują ich podopieczni. – To jest frustrujące. My na co dzień pomagamy innym, nam nikt nie chce pomóc – zaznacza.

Jak zaznacza, pracownik administracyjny MOP na wyższym stanowisku wraz z wysługą lat zarabia ok. 3,3 tys. zł na rękę miesięcznie, a asystent rodziny 3,5 tys. zł.

Upokorzeni niskimi płacami

Już prawie rok trwa batalia pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Bytomiu o podwyżki płac. Organizacje związkowe domagają się podwyższenia wynagrodzeń wszystkich pracowników placówki o 1000 zł brutto.

Spór zbiorowy, który strona związkowa wszczęła z pracodawcą w październiku zeszłego roku, wszedł już w etap mediacji. – Spotkaliśmy się trzy razy, ale dalej nie ma żadnego porozumienia. Pracodawca zaproponował jedynie wypłatę jednorazowej nagrody wynoszącej 500 zł netto. Po konsultacji z pracownikami odrzuciliśmy to rozwiązanie. Jednorazowa nagroda nie poprawiłaby dramatycznej sytuacji finansowej pracowników MOPR – mówi Henryk Stawski, przewodniczący „Solidarności” w placówce.

26 maja, w odpowiedzi na przeciągające się mediacje, strona związkowa rozpoczęła akcję protestacyjną i oflagowała jednostki wchodzące w skład MOPR. – Jesteśmy zdesperowani i upokorzeni, zarówno przez głodowe pensje, jak i traktowanie nas przez prezydenta miasta. Jeżeli dalej nie będzie reakcji władz miasta na nasze problemy, podejmiemy zaostrożone działania, nie wykluczając strajku – zapowiada Henryk Stawski.

W MOPR w Bytomiu zatrudnionych jest blisko 350 pracowników.

Aga

Reklama



Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218